

POSTANOWIENIE

25 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Tomasz Szanciło

na posiedzeniu niejawnym 25 czerwca 2025 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa M.T.
przeciwko P.L.
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej P.L.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
z 7 czerwca 2024 r., I ACa 239/23,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od P.L. na rzecz M.T. kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego – wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego po upływie tygodnia od dnia doręczenia pozwanemu odpisu postanowienia do dnia zapłaty.**

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną pozwanego P.L. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 7 czerwca 2024 r. Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W judykaturze już wielokrotnie wypowiedziano się na temat charakteru skargi kasacyjnej (zob. np. postanowienia SN: z 13 czerwca 2018 r., II CSK 71/18; z 15 kwietnia 2021 r., I CSK 43/21; z 25 sierpnia 2021 r., II CSK 216/21; z 23 maja 2024 r., I CSK 364/24). Wskazano m.in., że skarga kasacyjna została ukształtowana w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa, jednolitości orzecznictwa oraz prawidłowej wykładni, a także w celu usunięcia z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń umożliwiający rozpoznanie sprawy w kolejnej instancji sądowej.

Koniecznej selekcji skarg pod kątem realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowiona w art. 398⁹ k.p.c., w ramach której Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny skargi kasacyjnej. Ten etap postępowania przed Sądem Najwyższym jest ograniczony – co należy podkreślić – wyłącznie do zbadania przesłanek przewidzianych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c., nie zaś merytorycznej oceny skargi kasacyjnej. W razie spełnienia co najmniej jednej z tych przesłanek, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest usprawiedliwione.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący opart na przesłankach uregulowanych w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. Przesłanki te nie zostały jednak spełnione.

Istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotąd w orzecznictwie, którego rozstrzygnięcie może przyczynić się do rozwoju prawa. Odwołanie się do tej przesłanki przyjęcia

skargi kasacyjnej do rozpoznania wymaga – jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego – sformułowania tego zagadnienia z przytoczeniem wiążących się z nim konkretnych przepisów prawnych oraz przedstawienia argumentów świadczących o rozbieżnych ocenach prawnych (zob. np. postanowienia SN: z 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05; z 25 maja 2021 r., II CSK 96/21; z 20 sierpnia 2024 r., I CSK 981/24). Ponadto, w judykaturze Sądu Najwyższego utrwalił się pogląd, że wskazanie przyczyny określonej w powołanym przepisie nakłada na skarżącego obowiązek przedstawienia zagadnienia o charakterze abstrakcyjnym wraz z argumentami prowadzącymi do rozbieżnych ocen prawnych, wykazania, że nie zostało ono rozstrzygnięte w dotychczasowym orzecznictwie, a wyjaśnienie go ma znaczenie nie tylko dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, ale także innych podobnych spraw, przyczyniając się do rozwoju prawa. Nie może mieć charakteru kazuistycznego i służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia (zob. m.in. postanowienia SN: z 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151; z 30 kwietnia 2015 r., V CSK 598/14; z 15 kwietnia 2021 r., I CSK 720/20). Występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego w zasadzie powinno spełniać wymagania stawiane zapytaniu przedstawianego przez sąd drugiej instancji w razie powstania poważnych wątpliwości (art. 390 § 1 k.p.c.), których nie można rozwiązać za pomocą powszechnie przyjętych reguł wykładni prawa (zob. np. postanowienia SN: z 24 października 2012 r., I PK 129/12; z 8 maja 2015 r., III CZP 16/15, Biul. SN 2015, nr 5). Zagadnienie to nie może być przy tym pozorne, czyli m.in. nie może stanowić próby obejścia dokonanych przez sądy ustaleń faktycznych i oceny dowodów (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.).

Występowania istotnego zagadnienia prawnego w powyższym rozumieniu skarżący upatruje w konieczności udzielenia odpowiedzi na pytania: „(1) Czy na gruncie niniejszej sprawy, w świetle art. 411 pkt 2 w zw. z art. 405 w zw. z art. 410 § 2 k.c., wzajemne świadczenia konkubentów, które nie miały podstawy prawnej, a wynikły z natury konkubinatu, przy tym były ekwiwalentne, równoważone wzajemnie, były zgodne z powinnościami moralnymi i czyniły zadość zasadom współżycia społecznego, powinny być uznane za świadczenia niepodlegające

zwrotowi po zakończeniu nieformalnego związku; (2) czy w świetle art. 410 § 2 w zw. z art. 405 k.c. można przyjąć, że świadczenie niemajątkowe powódki, polegające na dbaniu o dom i zajmowaniu się wspólnymi dziećmi konkubentów, stosownie do ustnego porozumienia stron, które służyło bieżącej realizacji wspólnego życia, wynikało z natury konkubinatu i czyniło zadość zasadom współżycia społecznego, stanowi w całości świadczenie nienależne po zakończeniu nieformalnego związku, a powódka nigdy nie pracowała, nie posiadała własnego majątku i nie przyczyniła się w żaden inny sposób do pomnażania majątku pozwanego; (3) czy w świetle art. 410 § 2 w zw. z art. 405 k.c. można uznać, że cel nieformalnego związku nie został osiągnięty, gdy pozwany wyraźnie informował powódkę, iż nie jest jego celem sformalizowanie związku przez zawarcie małżeństwa; celem było pozostawanie stron w nieformalnym związku partnerskim, nie bezterminowo; (4) czy do rozliczeń między konkubentami mają zastosowanie przez analogię art. 363 § 2 w zw. art. 405 w zw. z art. 410 § 2 k.c., mając na uwadze dyspozycję art. 363 § 2 k.c., z której wynika, że jeżeli wymagają tego szczególne okoliczności, wysokość odszkodowania może być ustalona według innych cen niż obowiązujące w dacie orzekania; (5) czy w sprawie o naprawienie szkody niemajątkowej, w której podstawę roszczenia stanowi art. 455 w zw. z art. 410 § 2 k.c. (rozliczenie konkubinatu w związku z nienależnym niemajątkowym świadczeniem), początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie należy liczyć od dnia wezwania do zapłaty, czy od dnia ostatecznego określenia wysokości świadczenia; (6) czy uzasadnione jest przyjęcie w drodze analogii do art. 322 k.p.c. w zw. z art. 410 § 2 w zw. z art. 405 k.c., przez sprzeczność prawnej oceny z poczynionymi ustaleniami faktycznymi, że udział konkubiny w wypracowaniu majątku skarżącego wyniósł połowę wartości jego majątku, na zasadzie domniemania równości udziałów w majątku stanowiącym wyłączną własność skarżącego, podczas gdy świadczenie konkubiny stanowiło świadczenie niemajątkowe, zatem nie było świadczeniem pieniężnym *sensu stricto*?”.

Skarżący nie sformułował żadnego zagadnienia prawnego w formule wyżej przedstawionej, jego wywód nie zawiera istotnej argumentacji prawnej. W istocie zagadnienia prawne wskazane przez skarżącego są pytaniami o trafność stanowiska Sądu Apelacyjnego wyrażonego w związku z rozstrzygnięciem tej

konkretnej sprawy i polemiką z tym stanowiskiem, związaną z zastosowaniem konkretnych przepisów prawa (a nie problemem związanym z istotnością zagadnienia prawnego). Zostały one odniesione do stanu faktycznego i przebiegu postępowania w tej sprawie, a skarżący nie wykazał ich bardziej ogólnego znaczenia.

W świetle powyższego należy uznać, że nie stanowi zagadnienia prawnego stwierdzenie o potrzebie dokonania oceny prawnej w określonym zakresie, w sytuacji gdy skarżący nie przedstawił argumentów, które świadczyłyby o możliwych rozbieżnościach interpretacyjnych, innych niż ocena, którą przyjął Sąd drugiej instancji. To samo dotyczy sytuacji, gdy skarżący nie wykazał wskazanego powyżej elementu „istotności” ani „nowości”, ograniczając się do przedstawienia argumentacji stanowiącej w istocie polemikę ze stanowiskiem tego Sądu. W niniejszej sprawie ograniczono się do zgłoszenia wątpliwości, które w istocie stanowią pozór występowania w sprawie zagadnienia prawnego.

Ponadto wskazania wymaga, że w orzecznictwie niemal jednolicie przyjmuje się, iż do rozliczenia konkubinatu, w tym nakładów dokonanych przez konkubentów na majątek jednego z nich, mają zastosowanie przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (zob. np. uchwały SN: z 30 stycznia 1970 r., III CZP 62/69; z 27 czerwca 1996 r., III CZP 70/96, OSNC 1996, nr 11, poz. 145; wyroki SN: z 26 czerwca 1974 r., III CRN 132/74; z 21 listopada 1997 r., I CKU 155/97; z 16 maja 2000 r., V CKN 32/00; z 7 maja 2009 r., IV CSK 27/09). Za odosobnione i poddane krytyce uznano stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z 30 stycznia 1986 r. (III CZP 79/85, OSNC 1987, nr 1, poz. 2), zgodnie z którym nakłady jednego z konkubentów na majątek drugiego mogą być rozliczane według przepisów o zniesieniu współwłasności (zob. np. postanowienie SN z 9 listopada 2021 r., V CSK 63/21). W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wykluczył co prawda zastosowanie do stosunków majątkowych osób, które pozostawały w konkubinacie, przepisów o wspólności ustawowej i podziale dorobku małżonków, gdyż oznaczałoby to zrównanie w pewnym zakresie małżeństwa i konkubinatu, do czego nie ma podstawy prawnej, wskazał na dopuszczalność stosowania przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, ostatecznie jednak opowiedział się

za stosowaniem przepisów o zniesieniu współwłasności (zob. też wyrok SN z 20 grudnia 2022 r., II CSKP 274/22).

Analizując motywy zaskarżonego orzeczenia, uznać należy, że Sąd drugiej instancji trafnie ocenił, że świadczenia powódki stały się świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c., w chwili odpadnięcia ich celu, jakim było wspólne życie. Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny, czyniąc nakłady (pomoc w prowadzeniu domu, w wychowaniu dzieci, pomoc w prowadzonej działalności gospodarczej itd.), powódka działała w przekonaniu i w porozumieniu z pozwanym, że wybudowany dom oraz rozwijana działalność gospodarcza będą służyć zaspokojeniu wspólnych potrzeb rodziny, którą mieli stworzyć. Powódka nie czyniłaby bowiem tego rodzaju nakładów, gdyby miała świadomość, że nie dojdzie do zawarcia związku małżeńskiego, i dojdzie do rozstania stron. Należy przy tym zauważyć, że strony miały dzieci, co tym bardziej wskazywało na chęć założenia rodziny oraz sformalizowanie związku. Sąd Apelacyjny spostrzegł także, że pozwany wprawdzie początkowo podnosił, iż nie planował życia z powódką i zawarcia związku małżeńskiego, jednakże ostatecznie wprost przyznał, że zdecydował się na założenie rodziny.

Z ustaleń faktycznych, istotnych dla rozstrzygnięcia sporu, a wiążących Sąd Najwyższy w toku postępowania kasacyjnego (art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.), bezspornie wynika zatem, że powódka czyniąc powyżej wskazane nakłady, działała w przekonaniu, że dom będzie służyć zaspokojeniu wspólnych potrzeb rodziny. Ponadto powódka słusznie mogła sądzić, że rozwijana przez pozwanego działalność gospodarcza także będzie miała przełożenie na wspólne życie stron. Oczywiście sprzeczne z ustaleniami Sądów *meriti* jest twierdzenie skarżącego, jakoby celem stron było funkcjonowanie w związku, ale „nie bezterminowym”, a cel związku został osiągnięty wskutek „kilkunastoletniego wspólnego życia”, a na tym „założeniu” została oparta większość przedstawionych zagadnień prawnych. Nie sposób uznać, aby jakakolwiek relacja, czy to małżeństwo, czy konkubinaty, miała być zawierana z założeniem, że ta relacja ulegnie szybkiemu rozpadowi, nikt przecież racjonalnie myślący nie decydowałby się na wspólne życie z drugą osobą oraz posiadanie potomstwa, gdyby przewidywał już w momencie zainicjowania relacji i jej realizacji, iż jest ona ograniczona w czasie i ulegnie zakończeniu.

W orzecznictwie wskazuje się również, że jeżeli zwrot bezpodstawnego wzbogacenia ma nastąpić w pieniądzu, to w razie uwzględnienia powództwa zasądzeniu podlega zwrot aktualnego wzbogacenia, przez co należy rozumieć, zgodnie z art. 405 w zw. z art. 316 k.p.c. i stosowanym w drodze analogii art. 363 § 2 k.c., zwrot wzbogacenia istniejącego w chwili wyrokowania (zob. np. postanowienie SN z 17 listopada 2022 r., I CSK 1540/22). Ubocznie należy jedynie dodać, że zgodnie z art. 6 k.c. ciężar wykazania stopnia ewentualnego zużycia nakładów poczynionych przez pozwanego spoczywał na nim. Stwierdzić jednak wypada, w świetle treści motywów zaskarżonego orzeczenia, że pozwany nie wykazał na tę okoliczność wystarczającej inicjatywy dowodowej.

Trafnie także Sąd Apelacyjny ocenił roszczenie odsetkowe powódki, pod kątem terminu jego wymagalności. W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia staje się wymagalne w terminie, w którym powinno być spełnione zgodnie z art. 455 k.c. (uchwała SN z 26 listopada 2009 r., III CZP 102/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 75). Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia jest bezterminowe, zatem zwrot korzyści uzyskanej z tego tytułu powinien nastąpić przy uwzględnieniu regulacji przewidzianej w art. 455 k.c. – niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia (zob. także np. uchwały SN z 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 93, i z 2 czerwca 2010 r., III CZP 37/10, OSNC 2011, nr 1, poz. 2). Dłużnik zobowiązany do zwrotu nienależnego świadczenia popada w opóźnienie w jego spełnieniu po upływie terminu, w którym – wezwany do wykonania zobowiązania z tego tytułu w najwcześniejszym możliwym terminie – powinien był świadczenie spełnić (wyrok SN z 23 maja 2024 r., II CSKP 2019/22).

Właściwie zatem Sąd Apelacyjny wskazał, że niezbędną dla powstania stanu wymagalności wierzytelności o zwrot nienależnego świadczenia przesłanka aktualizuje się, gdy dłużnik po wezwaniu do zapłaty nie spełni tego świadczenia w terminie oznaczonym w art. 455 k.c. (a zatem niezwłocznie po otrzymaniu wezwania). Oczywiście, z uwagi na fakt, że z chwilą ustania konkubinatu jawi się przesłanka nieosiągnięcia celu świadczenia (trwałego związku), o czym zresztą była mowa powyżej, to uznać należy, że właśnie w tym momencie powstanie zobowiązanie do zwrotu świadczenia nienależnego. Co więcej, skarżący zdaje się

zapominać, że odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego (art. 481 § 1 k.c.) są niezależne od woli dłużnika, a więc bez znaczenia pozostaje, z jakiej przyczyny nie spełnił on tego świadczenia (w tym, czy kwestionuje swoje zobowiązanie).

Pozostała problematyka zawarta w zagadnieniach prawnych przedstawionych przez pozwanego w istocie stanowi polemikę z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sądy *meriti*, a tym samym jest niedopuszczalna, a wobec wyraźnego określenia tych okoliczności wraz z zestawieniem ich z odpowiednimi środkami dowodowymi (m.in. zeznaniami świadków), w motywach Sądu drugiej instancji, bezprzedmiotowe jest powtarzanie tych kwestii przez Sąd Najwyższy.

Powołanie się na przesłankę przedsądu przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga natomiast wskazania przepisu prawa, którego wykładnia budzi wątpliwości, określenia zakresu koniecznej wykładni, wykazania, że wątpliwości interpretacyjne mają poważny charakter i wymagają zajęcia stanowiska przez Sąd Najwyższy, a jeżeli podstawą wniosku w tym zakresie jest twierdzenie o występujących w orzecznictwie sądowym rozbieżnościach wynikających z dokonywania przez sądy różnej wykładni przepisu, konieczne jest wskazanie rozbieżnych orzeczeń, dokonanie ich analizy i wykazanie, że rozbieżność wynika z różnej wykładni przepisu (zob. np. postanowienia SN: z 15 października 2002 r., II CZ 102/02; z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08; z 24 lutego 2012 r., II PK 274/11; z 15 kwietnia 2021 r., IV CSK 617/20). Nie może stanowić przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania jedynie przekonanie skarżącej strony o „istotności” czy „ważności” problemu, który pojawia się na tle konkretnego rozstrzygnięcia w postępowaniu przed sądem drugiej instancji ani nie może sprowadzać się jedynie do polemiki ze stanowiskiem co do wykładni prawa przyjętym przez ten sąd.

Tych wymagań wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie spełniał.

Skarżący potraktował zamiennie dwie powołane przesłanki przedsądu zawarte w art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c., do czego nie ma podstaw, szczególnie

w sytuacji, gdy istnienie przesłanki przewidzianej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. zostałyby uzasadnione rozbieżnościami w orzecznictwie. Skoro bowiem na tle wykładni przepisu powstały rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego, to znaczy, że zajął on już stanowisko w tej kwestii i to nie jeden raz. Nie można zatem budować w oparciu o te same wątpliwości istotnego zagadnienia prawnego, które charakteryzuje się tym, że jest nowe, jeszcze nierozstrzygnięte przez Sąd Najwyższy (zob. np. postanowienie z 15 grudnia 2016 r., I CSK 315/16). Sąd Najwyższy natomiast powyżej odniósł się do podniesionych przez skarżącego kwestii.

Z powyższych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie znajdując też okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 1964 ze zm.).

[P.L.]

[a.ł.]